# Szpak i sowa

Wysoko na drzewie wisiała ptasia budka. Właśnie przyleciał do niej szpak. Wrócił z dalekiej podróży. Zimę spędził w ciepłych krajach. Teraz, gdy przyszła wiosna, powrócił do swojego domku. Po długiej nieobecności postanowił zabrać się za porządki. Ledwie głowę do domku wsadził, szybko ją z powrotem wyjął.

- A kto tu mieszka? Niech szybko wychodzi ten koleżka! – rzekł szpak do intruza, który zajął jego domek.

- Już wychodzę, już wychodzę. O co tyle krzyku – powiedział nieznajomy i ostrożnie wysunął głowę.

Okazało się, że była to sowa. W domku szpaka całą zimę przesiedziała. Na szczęście dużo piórek miała, więc mrozów się nie bała.

- Co za maniery? Ładować się do czyjegoś mieszkania tak bez pytania – oburzył się szpak.

- Przepraszam bardzo, zima tego roku bardzo sroga była. Zwykle mieszkałem w stodole pod strzechą. Lecz gdy mróz się nasilił, schroniłem się tutaj. Domek mały, ale przytulny i od wiatru z każdej strony osłaniał – tłumaczyła sowa.

Szpak pokiwał głową ze zrozumieniem i przestał gniewać się na intruza.

- Moglibyśmy zamieszkać razem, ale domek jest niestety za mały. Nie zmieścimy się w nim razem – z żalem odpowiedział szpak.

Sowa ucieszyła się, że właściciel domku już się na niego nie gniewa. Odpowiedziała więc uprzejmie, ziewając przy okazji:

- Dziękuję za propozycję. Gdy jest ciepło, to doskonale czuje się na powietrzu. Zresztą ja całymi dniami śpię, bo prowadzę nocne życie.

Szpak się trochę zdziwił, jak można nocą latać, kiedy dookoła nic nie widać. W zamian opowiedział o swoich zwyczajach.

- Ja w nocy śpię, za to całe dnie spędzam na śpiewaniu – wyjaśnił szpak, pogwizdując przy okazji.

Sowa miała już odlecieć, gdy szpakowi przeszedł pomysł nowy.

- Skoro ja spędzam na zewnątrz całe dnie, a pan całe noce, to możemy mieszkać w tym domku razem. Ja będę w nim spać w nocy, a pan w dzień – zaproponował szpak.

- To jest bardzo uprzejmie z pana strony. Chętnie skorzystam z tego rozwiązania do czasu, gdy upatrzę sobie nowe lokum.

- Bardzo się cieszę, że będę miał tak uprzejmego współlokatora. Może zechce mi pan opowiedzieć, co się wydarzyło w naszym lesie tej zimy? - zapytał szpak.

-Ależ oczywiście, ale może wieczorem – odpowiedziała ziewając sowa.

Od tej pory szpak mieszkał z sową. Razem dbali o swój domek, ale czy się często spotykali? - tego spróbujcie domyśleć się sami.

*Grzegorz Tompolski*



wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026